

Nabożeństwo biblijne o sprawiedliwość społeczną

P. – przewodnik / celebrans W. – wszyscy N. – imię
L. – lektor R. – refren, odpowiedź

Pieśń

Pozdrowienie

P. Pokój Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi.

W. I z duchem twoim.

Wprowadzenie

P. Bracia i Siostry w Chrystusie, „znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8,9). Tak też i my powinniśmy dzielić się tym, co posiadamy, z ludźmi, którzy są w gorszej sytuacji życiowej, „albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg” (por. 2 Kor 9,7).

P. Módlmy się.

W. Panie Boże, / w nasze ręce złożyłeś troskę o bliźnich. / Spraw, aby żaden trud nie był dla nas zbyt wielki, / gdy ich dobro i szczęście są zagrożone. / Otwórz nam oczy, / abyśmy nie byli zaślepieni przez własne zasoby i korzyści, / i pomóż oddawać nasze talenty / i dobra materialne na służbę innym. / Tak właśnie czynił Jezus, / Twój Syn, a nasz Pan. / On żyje z Tobą i Duchem Świętym, / Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

P. Prorok Amos napomina tych, którzy uciskają innych, aby zmienili swoje postępowanie, tak aby mogli żyć w zgodzie z wolą Bożą.

L1. Czytanie: Am 5,7–15 lub Am 8,4–10

Medytacja w ciszy

P. W modlitwie pełnej ufności zwróćmy się do Pana, słowami Psalmu 10.

Dlaczego z dala stoisz, o Panie, *

ukrywasz się w czasach ucisku?

Gdy występny się pyszni, biedny jest w udręce *

i ulega podstępom, które tamten uknuł.

Bo chełpi się grzesznik swą pożądlivością, *

bluźni drapieżca i pogardza Panem.

Pysniąc się mówi występny: †

„Nie pomści, nie ma Boga”. *

Oto całe jego myślenie.

Drogi jego układają się zawsze pomyślnie; †
tak wzniosłe są Twe wyroki, że ich nie pojmuje, *
drwi ze wszystkich swoich przeciwnik.w.

A w sercu swym mówi: „Ja się nie zachwieję, *
nie zaznam niedoli w najdalszych pokoleniach”.

Jego usta pełne przekleństwa, zdrady i podstępu, *
a pod jego językiem złość i krzywda.

Czai się w zasadzkach przy drogach †
i zabija niewinnego z ukrycia, *
oczy jego wypatrują biedaka.

Zasada się w kryjówkach, jak lew w jaskini, †
czai się, by porwać ubogiego, *
porywa go i wciąga w swoje sieci.

Chyli się przyczajony, *
od jego ciosu pada ubogi.

Mówi w sercu swoim: „B.g nie pamięta, *
oblicze swe odwrócił, nigdy tego nie ujrzy”.

Powstań, o Panie, wznies swą rękę, Boże, *
nie zapominaj o biednych.

Dlaczego gardzi Bogiem występny *
i mówi w swym sercu: „Nie pomści”?
A Ty to widzisz: i trud, i cierpienie, *
patrzysz, by wziąć je w swe ręce.

Tobie poleca się biedny, *
Tyś opiekunem sieroty.
Skrusz ramię grzesznika i złoicy, *
wypełń wszelką nieprawość, by już jej nie było.

Pan jest królem na wieki wieków, *
z Jego ziemi zniknęli poganie.

Wejrzałeś, Panie, na pragnienie pokornych, *
umocniłeś ich serce, nakłoniłeś ucha,

Abyś strzegł praw sieroty i uciśnionego *
i by człowiek, który powstał z ziemi, nie siał już postrachu.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

L2. Czytanie z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele – Słowo Wcielone i solidarność ludzka

KDK 32. *Tak jak Bóg stworzył ludzi nie do życia w pojedynkę, lecz w celu budowania jedności społecznej, tak też „podało się (...) Mu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służyć”. Stąd od początku historii zbawienia wybierał On ludzi nie tylko jako jednostki, lecz jako członków pewnej społeczności. Tych wybranych zaś, objawiając swój zamiar, Bóg nazwał „swoim ludem” (Wj 3,7–12), z którym zawarł ponadto przymierze na Synaju.*

Ten wspólnotowy charakter osiąga doskonałość i wypełnia się w dziele Jezusa Chrystusa. Samo bowiem Słowo Wcielone zechciało być uczestnikiem wspólnoty ludzkiej. Jezus był obecny podczas godów w Kanie, wstąpił do domu Zacheusza, jadł razem z celnikami i grzesznikami. Odnosząc się do najzwyczajszych spraw społecznych i wykorzystując sformułowania i obrazy z życia codziennego, objawił miłość Ojca i szczególne powołanie ludzi. Podporządkowawszy się dobrowolnie prawom swej ojczyzny, uświęcił potrzeby ludzkie, przede wszystkim rodzinne, które są zalążkiem układów społecznych. Zechciał wieść życie rzemieślnika właściwe dla jego czasu i kraju.

W swoim przepowiadaniu jasno polecił dzieciom Bożym, aby odnosiły się do siebie nawzajem jak bracia. W modlitwie zaś prosił, aby wszyscy Jego uczniowie stanowili jedno. Co więcej, On sam, jako Odkupiciel wszystkich, ofiarował się za wszystkich aż do śmierci. „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Apostołom zaś rozkazał głosić wszystkim narodom orędzie ewangeliczne, aby rodzaj ludzki stał się rodziną Bożą, w której pełnię prawa stanowiłaby miłość.

Pierworodny pośród wielu braci, pośród wszystkich, którzy przyjmują Go z wiarą i miłością, po swojej śmierci i zmartwychwstaniu ustanowił przez dar swojego Ducha nową braterską wspólnotę w swoim Ciele, Kościele, w którym wszyscy są dla siebie wzajemnie członkami i winni świadczyć sobie nawzajem posługi zgodnie z różnymi darami, jakie zostały im udzielone.

Solidarność ta powinna stale wzrastać, aż do tego dnia, w którym się wypełni i w którym ludzie zbawieni dzięki łasce, jako rodzina ukochana przez Boga i Chrystusa Brata, czcić będą Boga w sposób doskonały. (KDK 32).

albo

Czytanie z Adhortacji apostolskiej „Evangelii gaudium”:

Ludzkość przeżywa w tym momencie historyczne zmiany, które możemy dostrzec w postępie dokonującym się na różnych polach. Trzeba pochwalić sukcesy przyczyniające się do dobrobytu os. b, na przykład w zakresie zdrowia, edukacji i komunikacji. Nie możemy jednak zapominać, że większość mężczyzn i kobiet w naszych czasach żyje z dnia na dzień w niedostatku, rodzącym przykre konsekwencje. Powiększają się niektóre patologie. Lęk i rozpacz opanowują serce wielu osób, nawet w tak zwanych bogatych krajach. Często gaśnie radość życia, wzrasta brak szacunku i przemoc, nierówność społeczna staje się coraz bardziej oczywista. Trzeba walczyć, aby żyć i często żyć bez poszanowania swej godności. Ta epokowa zmiana została spowodowana olbrzymimi skokami, które co do jakości, ilości, szybkości i nagromadzenia dokonują się w postępie nauki, w innowacjach technologicznych oraz w ich szybkim zastosowaniu w przyrodzie i w życiu. Żyjemy w epoce wiedzy i informacji, będącymi źródłem nowych form władzy bardzo często anonimowej.

Podobnie jak przykazanie .nie zabijaj. ustala jasne granice dla zabezpieczenia wartości ludzkiego życia, dzisiaj musimy powiedzieć „nie” dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej. Ta ekonomia zabija. Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt, iż z wyjątkiem umiera starzec zmuszony żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty. To jest wykluczenie. Nie można dłużej tolerować faktu, że wyrzuca się żywność, gdy ludzie cierpią głód. To jest nierówność społeczna. Dzisiaj wszystko opiera się na grze i rywalizacji, a prawo sprzyja silniejszym, więc można pożera słabszego. W wyniku tej sytuacji wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, którego można użyć, a potem je wyrzucić. Daliśmy początek kulturze odrzucenia, którą wprost się promuje. Nie chodzi już po prostu o zjawisko wyzysku i ucisku, ale o coś nowego: przez wykluczenie dotyka się samego korzenia przynależności do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, jako że nie jest w nim na samym dole, na peryferiach, lub bez władzy, ale jest poza nim. Wykluczeni nie są .wyzyskiwani., ale są odrzuceni, są niepotrzebnymi resztkami. (53–54).

Inne propozycje lektury: KDK 29 lub 38; Ewangelii gaudium 55–56; 59–60 lub 178–180.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Responsorium

P. Panie, otwórz nasze oczy, byśmy widzieli potrzeby innych i aby nasza miłość do nich wyrażała się nie tylko w słowach, ale także w czynach płynących ze szczerego współczucia.

W. Nakłoń naszą wolę do wsłuchiwania się w troski i problemy innych, / abyśmy mieli rozumiejące serca / i szczerze zainteresowanie ich potrzebami.

P. „Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?”

W. Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, / ale czynem i prawdą!” (1 J 3,17–18).

P. „Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: „Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!” – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda?”

W. Tak też i wiara, / jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, / martwa jest sama w sobie. (...) / Tak jak ciało bez ducha jest martwe, / tak też jest martwa wiara bez uczynków” (Jk 2,14–17. 26).

P. „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. (...) Opuuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane.

W. Miarą dobrą, natłoczoną, utręsioną i opływającą / wsypią w zanadru wasze. / Odmierzą wam bowiem taką miarą, / jaką wy mierzycie” (Łk 6,36–38).

P. Za wszystkich cierpiących niesprawiedliwość i prześladowanie módlmy się słowami, których nauczył nas Pan Jezus.

W. Ojcze nasz...

Błogosławieństwo eucharystyczne

Pieśń